

JANINA WOCH

ur. 1925; Abramów



Miejsce i czas wydarzeń	Wólka Kątna, PRL, Abramów dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Projekt Etnografia Lubelszczyzny, Wólka Kątna, Abramów, demonologia, zmora, konie, lustro na zmorę

Zmora męczyła konie

[...] mieliśmy taką klacz , to są zmory. Były. Może teraz już nie ma, nie wiem. Bo, wie pan, bał stał przy o, przy tej stajni, taki bał, co jechał to brał, bo żeby nie zbrykała się, to trzeba było trochę podcinać bacikiem. To tak warkocze naplotła w grzywie, że i bał ten wpleła i to leżało, proszę pana, to już ja to widziałam na swoje własne oczy . To ten bicysko to le, był to rzemyk wpleciony w grzywę, a to na gnoju leżało. Tak. I tak nieraz tego konia zjeżdżiła, zjeżdżiła, że aż był no, zgrzany rano, tak dokuczała. A mój stryjek w Abramowie też, był to bezdzietny bogacz, ogry miał takie do klacz puszczał, to miał tak samo, mówi, że ujeżdżiła mu ta zmora te, te konie w nocy i zasuszała, bo tak jeżdżiła, to takie lustro, miał powieszona w tej stajni [...]. I to lustro jak ona weszła zobaczyła się i, i już...[...] I wie pan już, już uciekła, już wróciła w swój już, he, jak, jak to mówią, że, ja nie wiem, czy to prawdziwe, że to była dziewczyna, w której, tam jest sześć dziewczyn to jedna, że przemienia się, że takie... [...] Sześć sióstr, to jedna przemienia się, tak ludzie tam pletli, ale je to nie wierzyłam tego. [...] To mówi, że przeciw, ja mówię: „Stryjku takie lustro masz w stajni? – „A to, córciu, trzeba, bo to zmora dusi konie, ona by mi zajeżdżiła. Tylko trzeba powiesić sobie lustro, ona się zobaczy i ucieknie”.

Data i miejsce nagrania	2011-05-11, Wólka Kątna
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Rafał Czekał
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"